

RANIERO
CANTALAMESSA

W CO WIERZYSZ?

ROZWAŻANIA NA KAŻDY DZIEŃ

PRZEŁOŻYŁ
ZBIGNIEW KASPRZYK

WYDAWNICTWO WAM

PRZEDMOWA

Wco wierzysz? – pytanie to Jezus wielokrotnie zadaje w Ewangelii według św. Jana. Niewidomego od urodzenia pyta: „Czy wierzysz w Syna Człowieczego?”. Marcie, która oplakuje swojego brata, Łazarza, mówi: „Każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Czy wierzysz w to?”, a na jej wątpliwości, czy warto otwierać grób brata, odpowiada zdecydowanie: „Czy nie zapewniłem cię, że zobaczysz chwałę Bożą, jeśli tylko uwierzysz?”.

Sam fakt użycia w tych przykładach zaimka „ty” dowodzi, że wiara ma wyjątkowo osobisty charakter. Wierzyć można tylko „w pierwszej osobie liczby pojedynczej”. Nawet wyznanie wiary – chociaż podczas Mszy Świętej wypowiedzane jest przez wszystkich wiernych – rozpoczyna się od liczby pojedynczej: „Wierzę w Jednego Boga”, a nie od liczby mnogiej: „Wierzymy”. „Trzeba uwierzyć sercem” (*corde creditur*), pisał św. Paweł (por. Rz 10, 10); „akt wiary wyrasta z korzeni serca” – stwierdził św. Augustyn. Właśnie dlatego jest to najbardziej intymne, najbardziej osobiste działanie człowieka, w którym wyraża się pełnia jego wolności.

Na tym etapie rozwoju historii i ludzkości coraz rzadziej – szczególnie w odniesieniu do religii – możemy odwoływać się do

tradycji, do tego, co zostało nam przekazane, oraz do środowiska kulturowego. Wiara w coraz większym stopniu staje się osobistą decyzją, którą dorosły człowiek powinien podjąć i odnawiać, odkrywając w sobie – jak również w Słowie Bożym oraz w aurytecie Kościoła – głęboką motywację i piękno. Czułem przymus odpowiedzi na ten wymóg za każdym razem, kiedy w swoich kazaniach i tekstach poruszałem temat wiary, zwłaszcza kiedy przemawiałem w Domu Papieskim w obecności Jana Pawła II i Benedykta XVI.

Wydawnictwo Ancora wpadło na doskonały pomysł zebrania w jednym tomie moich tekstów poświęconych wierze lub związanych z tym tematem. Realizację tego pomysłu powierzono świetnemu redaktorowi Agostino Terranemu, który ma olbrzymie doświadczenie w pracy. Podzielił on obszerny materiał na kilka rozdziałów, czerpiąc inspirację z listu apostołskiego *Porta fidei*, w którym papież Benedykt XVI ogłosił Rok Wiary: „Pragniemy, aby ten Rok rozbudził w każdym wierzącym aspirację do wyznawania wiary w jej pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją. Będzie to też dobra okazja, by bardziej celebrować wiarę w liturgii, zwłaszcza Eucharystii. (...) Jednocześnie pragniemy, żeby świadectwo życia ludzi wierzących było coraz bardziej wiarygodne” (nr 9).

Stąd właśnie zaczerpnięto tytuły trzech środkowych części: *Wyznanie wiary*, *Celebracja wiary* oraz *Świadectwo wiary*. Do nich dołączono część wstępną *Otwórzcie drzwi wiary!*, w której omówiono aspekty stanowiące tło tej cnoty teologicznej, oraz część końcową, poświęconą „Maryi jako pierwszej wierzącej” (celem dwunastu rozdziałów tej części było zmierzenie się z motywem „dwunastu gwiazd” Niewiasty z Apokalipsy).

Pozostaje mi tylko podziękować wydawcy i redaktorowi za wykonanie wspaniałej pracy oraz życzyć czytelnikom, aby doświadczyli wewnętrznego oświecenia i radości, które wynikają z „namaszczenia wiarą”.

Raniero Cantalamessa

**OTWÓRZCIE
DRZWI WIARY!**



DRZWI WIARY SĄ OTWARTE

Tylko jedne drzwi prowadzą do wolności: „Chrystus nas wyzwolił, abyśmy byli wolni” (Ga 5, 1)¹. Istnieją trzy sposoby ich otwierania albo inaczej: mamy trzy cnoty, które mówią, jak należy podejmować decyzje – wiarę, nadzieję i miłość. Można zatem uznać, że jest to troje osobnych drzwi.

Są to drzwi wyjątkowe: otwierają się z dwóch stron, od wewnątrz i z zewnątrz, za pomocą dwóch kluczy, z których jeden znajduje się w rękach człowieka, a drugi w rękach Boga. Żaden z tych kluczy nie otworzy drzwi bez drugiego.

Wlane w nas cnoty teologiczne w większym stopniu niż owocem wolności są wynikiem łaski. Człowiek nie może otworzyć tych drzwi bez udziału Boga, a Bóg nie chce ich otwierać bez zgody człowieka. Ten, który mimo drzwi zamkniętych stanął przed uczniami w Wieczerniku, nie wchodzi przez zamknięte drzwi do serca człowieka, ale „stoi przed drzwiami i puka” (por. Ap 3, 20).

¹ Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty z Pisma Świętego pochodzą z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2008 – wszystkie przypisy pochodzą od tłumacza.

W Dziejach Apostolskich czytamy, że Bóg „poganom otworzył drzwi wiary” (Dz 14, 27). Daje nam On możliwość odkrycia wiary poprzez ludzi posłanych, aby głosić Dobrą Nowinę, czyli Ewangelię. Człowiek otwiera swoje drzwi wiary, kiedy korzysta z tej możliwości, czyli wierzy.

Wiara, nadzieja i miłość to trzy cnoty, które są darami danymi nam przez Boga. Stały się naszymi, ponieważ ich przyjęcie w największym stopniu wymaga od nas wolnej decyzji. Pochodzą od Boga, ponieważ są Bożym „darem” w Duchu Świętym. Relacja z Duchem Świętym uwidacznia się niemal za każdym razem, kiedy mówimy o trzech cnotach teologicznych: „Natomiast my w Duchu spodziewamy się usprawiedliwienia dzięki wierze. Bo w Chrystusie Jezusie [znaczenie ma] wiara wyrażająca się w miłości” (Ga 5, 5-6).

W jednej z prefacji adwentowych czytamy: „Chrystus przychodzi do nas w każdym człowieku i o każdym czasie, abyśmy Go przyjmowali z wiarą i w miłości dawali świadectwo błogosławionej nadziei Jego królestwa”. Chrystusowi, który poprzez swoje narodziny przychodzi do nas, musimy zatem otworzyć drzwi wiary, nadziei i miłości.

„OTWÓRZCIE DRZWI CHRYSTUSOWI!”

Podczas Mszy Świętej z okazji uroczystej inauguracji swojego pontyfikatu św. Jan Paweł II wypowiedział słowa, które w tamtym czasie odbiły się głośnym echem w całym Kościele: „Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!”. Chciałbym na nowo podjąć to zaproszenie i powyższe zdanie uczynić tematem naszych rozważań. Zawiera ono bowiem typowy program „przygotowania”. Otwarcie drzwi Chrystusowi oznacza to samo fundamentalne działanie, o którym mówił Jan Chrzciciel, kiedy nawoływał do przygotowywania drogi dla Pana (por. Mt 3, 3).

Od zawsze ważne miejsce w liturgii zajmują znane słowa psalmu: „Bramy, podnieście swe głowy! Powstańcie, wrota odwieczne! Niech wejdzie Król chwały!” (Ps 24, 7). Według jednej z interpretacji psalm ten odnosi się do momentu, w którym Arkę Przymierza wniesiono do Jerozolimy i tymczasowo umieszczono przypuszczalnie w miejscu wcześniejszego kultu lokalnego bóstwa. Wejście do tego miejsca mogło być zbyt wąskie, dlatego trzeba było je poszerzyć, żeby wnieść Arkę do środka. W takim wypadku ożywiony dialog: „Otwórzcie drzwi... Niech wejdzie Król chwały!”, byłby odtworzeniem – podobnie jak w liturgii podczas

śpiewu psalmu responsoryjnego – dialogu między ludźmi, którzy wnosili Arkę, a tymi, którzy oczekiwali na nią wewnątrz.

W interpretacji ojców Kościoła bramy, o których mowa w tym psalmie, są wrotami piekieł, do których zstępuje Chrystus, bądź wrotami niebios, które otwierają się na Jego przyjęcie podczas wniebowstąpienia. Są to również drzwi serca człowieka. „Každy człowiek ma własne drzwi, przez które wchodzi Chrystus” – pisał św. Ambroży, odwołując się do omawianego psalmu.

Drzwi zawsze miały głębokie znaczenie symboliczne, zwłaszcza w Piśmie Świętym. Przejście z zewnątrz do wewnątrz, ze świata zewnętrznego do wewnętrznego oznacza bowiem bezpieczeństwo, komunikację, spotkanie, bliskość i tajemnicę. Jedynymi wielkimi drzwiami, jakie człowiek może otworzyć Chrystusowi lub je przed Nim zamknąć, są drzwi wolności od grzechu: „Chrystus nas wyzwolił, abysmy byli wolni” (Ga 5, 1).

JAKA WIARA? WIARA W JEZUSA CHRYSZTUSA!

W Prologu do Ewangelii według św. Jana jest mowa o Słowie: „Tych zaś, którzy Je przyjęli, obdarzyło mocą, aby się stali dziećmi Bożymi. To są ci, którzy wierzą w Jego imię” (J 1, 12). Co to znaczy „przyjąć Słowo”? Czy jest to wyłącznie wiara w Jego boskość, wiara w to, że On istnieje „sam z siebie”? Na ogół wiara kształtuje się właśnie w taki sposób, że w większym stopniu wierzymy w osobę Chrystusa niż w Jego dzieło.

W cieniu pozostaje więc aspekt wiary dotyczący zbawienia i działania Chrystusa w człowieku, dzięki któremu wiara łączy się z misterium paschalnym i odpowiada na pytanie: „Co Jezus Chrystus robi dla nas?”.

W tym kontekście bardzo wymowne jest to, że w tradycji Kościoła zupełnie inną wagę przywiązywano do dwóch fragmentów Prologu Janowej Ewangelii: „Tych zaś, którzy Je przyjęli, obdarzyło mocą, aby się stali dziećmi Bożymi” (w. 12), oraz: „Słowo stało się ciałem” (w. 14). Można powiedzieć, że pierwszy z tych wersetów został odsunięty w cień na rzecz sąsiedniego. Wydaje się jednak, że dla autora Ewangelii pierwszy werset nie był wcale mniej ważny od drugiego. Co więcej, o ile wcielenie

Słowa oznacza „sposób” realizacji Bożego planu, o tyle proces kształtowania dzieci Bożych poprzez wiarę oznacza „cel” tego planu. „Bóg stał się człowiekiem – mawiali ojcowie Kościoła – po to, żeby człowiek stał się Bogiem”.

W Liście do Galatów św. Paweł pisze: „Gdy jednak wypełnił się czas, Bóg wysłał swego Syna zrodzonego z kobiety, narodzonego w czasach Prawa, aby uwolnić tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy się stali przybranymi dziećmi” (Ga 4, 4). Również w tym fragmencie jest mowa o tym, że celem przyjscia Jezusa na świat było uczynienie z ludzi dzieci Bożych.

Trzeci fragment pochodzi z Listu do Tytusa: „Łaska Boża okazała się zbawienna dla wszystkich ludzi” (Tt 2, 11). I dalej: „A oto objawiła się dobroć i miłość Boga, naszego Zbawiciela. On zbawił nas nie dzięki sprawiedliwym czynom, które spełniłszy, lecz ze względu na swe miłosierdzie (...), abyśmy usprawiedliwieni przez Jego łaskę stali się – zgodnie z nadzieją – dziedzicami życia wiecznego” (Tt 3, 4-5.7).

W ten sposób dochodzimy do słynnego fragmentu z Listu do Rzymian, w którym jest mowa o usprawiedliwieniu przez wiarę: „Teraz (...) ujawniła się Boża sprawiedliwość (...) osiągnana przez wiarę w Jezusa Chrystusa, ofiarowana bez różnicy wszystkim wierzącym” (Rz 3, 21-22). W całej Ewangelii, czyli Dobrej Nowinie, jest mowa o tym, że Bóg za darmo udzielił nam zbawienia i zesłał swoje królestwo w osobie swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Jest w niej mowa o tym, że Jezus, Jezu, naprawdę jest Bogiem, który zbawia (por. Mt 1, 21); co więcej – On sam jest Zbawieniem. Zbawienie przychodzi przez łaskę, jest darem i otrzymuje się je poprzez wiarę.

WIARA!

TO NAPRAWDĘ SĄ DRZWI

Święty Augustyn łączy słowa psalmu: „Wierność z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wychyli się z nieba” (Ps 85, 12)² ze słowami św. Pawła o sprawiedliwości otrzymywanej przez wiarę. „Sprawiedliwość nie pochodzi od nas, lecz «z nieba się wychyliła». A więc ten, «kto się chlubi», niech się chlubi nie w sobie, ale «w Panu» (...). Czy mógł nam Pan okazać większą łaskę? Swojego jedyne Syna uczynił Synem Człowieczym, a synów ludzkich uczynił synami Bożymi. A jeśli chcesz wiedzieć, jaka jest w tym twoja zasługa, jaki powód tak wielkiego daru i jaka twoja sprawiedliwość, to doszukując się przyczyn, nie znajdziesz nic innego, jak tylko łaskę Boga”.

Augustyn mówi również: „Skąd człowiek może wziąć sprawiedliwość? Od samego siebie? Ale czy nędzarz może sam siebie nakarmić? Czy człowiek nagi może się odziać, jeśli ktoś nie poda mu ubrania? Nie mamy sprawiedliwości. Tu, na ziemi, mamy tylko grzechy (...). Czy sprawiedliwość może istnieć bez wiary? Człowiek sprawiedliwy żyje przecież dla wiary. Sprawiedliwość

² Cyt. za *Biblią Tysiąclecia*, wyd. V, Pallottinum, Poznań 1999.

wychyliła się z nieba, żeby ludzie stali się sprawiedliwi, ale nie swoją sprawiedliwością, lecz sprawiedliwością Boga”.

Oto drzwi wiary, które trzeba otworzyć – otworzyć na oścież – przychodzącemu Chrystusowi. Oto wielkie drzwi wiary, która usprawiedliwia grzesznika, wiary, która jest początkiem nowego życia. Wiary, która udzielając pozytywnej odpowiedzi łasce, tworzy podstawową syntezę życia. Naukowcy od dawna z wielką pasją próbują odkryć tajemnicę początku życia we Wszechświecie. Wiadomo, że ono również jest owocem syntezy elementów, które połączyły się ze sobą, dając początek nieistniejącej wcześniej rzeczywistości. Życie ponadnaturalne również rodzi się z syntezy – ze spotkania wiary z łaską: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę! Nie jest to więc waszą zasługą, lecz darem Boga. Nie za dokonane czyny, aby nikt się nie chlępił” (Ef 2, 8-9).

Wiara! To naprawdę są drzwi. Drzwi, które początkowo zawsze są zbyt wąskie i które trzeba poszerzać całe życie. Im są szersze, tym więcej Boskiej rzeczywistości wpuszczają do życia człowieka. Wiara bowiem jest jak świetliste wrota – otwiera oczy na świat: „Niech Ojciec chwały da wam światłe oczy serca” (por. Ef 1, 17-18). Kiedy otwierają się oczy, zawsze powstaje nowy świat. Wiara jest dosłownie odkryciem nowej rzeczywistości. Dlatego właśnie w Ewangelii według św. Jana symbolem wejścia do światła jest cudowne uzdrowienie człowieka niewidomego od urodzenia, który nie widział i w jednej chwili przejrzał (por. J 9, 11.15). Zmiana jakościowa jest nieskończenie wielka. Drzwi wiary zostają otwarte. Bóg wyciąga do nas rękę, w której znajdujemy łaskę dającą nam zbawienie i życie, człowiek natomiast wyciąga rękę, żeby przyjąć ten dar.

WIARA POMAGA CZŁOWIEKOWI OSIĄGAĆ PEŁNIĘ CZŁOWIECZEŃSTWA

Jakże głęboką i wspaniałą rzeczą jest wiara! Człowiek współczesny przywiązuje dużą wagę do swoich możliwości. Człowieczeństwo w większym stopniu rozpatruje się dziś przez pryzmat wolności i potencjału możliwego do wykorzystania niż z perspektywy ludzkiej natury; częściej myśli się o tym, kim człowiek może się stać, niż o tym, kim jest od urodzenia. „Życie człowieka jest cudem – jak zostało napisane – tak nieskończenie delikatnym (najdrobniejszy pyłek wiosenny nie jest tak ulotny), tak nieskończenie kruchym (najbardziej misterna korona nie jest tak cienka), a jednak trwalszym niż cokolwiek innego, o ile daje nam możliwość czynienia dobra”. Jednocześnie człowiek jest dręczony przez lęk – wyrażony w powyższych słowach – który często rozpatrują filozofowie egzystencjalni; jest on związany ze świadomością, że w rzeczywistości człowiek ma ograniczone pole działania.

To tło kulturowe pozwala nam odkryć nowy aspekt wiary. Wiara mianowicie odkrywa przed człowiekiem wszystkie

możliwości, ponieważ: „Dla wierzącego wszystko jest możliwe” (Mk 9, 23). Wiara to możliwość, szansa, którą dzierzymy w swoich rękach. Wierzyć to znaczy „uznawać, że to, o czym nam ktoś mówi, jest prawdą”; ten akt uznania został uzależniony od naszej woli. „Człowiek zatem posiada zdolność wierzenia. Bóg stworzył nas tak, abyśmy mogli wierzyć, chociaż ta zdolność – jak wszystko inne – pochodzi od Boga i jest Jego darem”.

Wiara jest możliwością, która została dana wszystkim, bez wyjątku. Jeśli się nad tym zastanowimy, dojdziemy do wniosku, że wiara to jedyna rzecz, która wprowadza równość między ludźmi, ponieważ wszyscy ludzie – bogaci i biedni, uczeni i niewykształceni – posiadają tę samą zdolność wiary. Co więcej, ludzie ubodzy, prości – z ludzkiego punktu widzenia stojący najniżej w hierarchii – w odniesieniu do wiary są najbardziej uprzywilejowani, o czym przypomina sam Jezus: „Objawiłeś [te rzeczy] prostaczkom” (Mt 11, 25)³.

Idąc za tym praktycznym tokiem myślenia, stwierdzamy, że nie możemy ukazywać tylko pewników naszej wiary i rozważać. Jesteśmy wezwani, aby wprowadzać je w czyn, przechodząc od kontemplacji do działania, od teorii do praktyki. Bóg dzięki swojej łasce usprawiedliwia nas od chwili chrztu, dlatego musimy wciąż na nowo przyjmować to Jego usprawiedliwienie poprzez wiarę. „Spodziewamy się usprawiedliwienia dzięki wierze” – pisze apostoł, który usprawiedliwienie na ogół łączy z chrztem. Wiele razy można się narodzić na nowo dzięki wierze, wiele razy można zaczynać od początku.

W Ewangelii został nam dany przykład, który powinniśmy naśladować. Chodzi mianowicie o celnika, który wchodzi do świą-

³ Za *Biblią Tysiąclecia*, dz. cyt.

tyni w zwykły dzień. Jest tam tylko on i pewien faryzeusz. Celnik zawiera całe swoje życie w jednym zawołaniu: „Boże, bądź miłosierny dla mnie, grzesznego” (Łk 18, 13). Ten człowiek widzi w sobie wyłącznie grzech, a w Bogu – samo miłosierdzie. Dlatego „odszedł do domu usprawiedliwiony”. Prawda wyrosła z ziemi jego serca i dlatego sprawiedliwość wychyliła się dla niego z nieba.

CZŁOWIEK SPRAWIEDLIWY ŻYJE WIARĄ

Wiara nie ogranicza uwagi człowieka do osobistej, intymnej, prywatnej przestrzeni. Wiara to jedyne kryterium, które umożliwia nam właściwe odniesienie się do świata i historii. Mówiąc o wierze, która usprawiedliwia, św. Paweł cytuje słynną przepowiednię proroka Habakuka: „Sprawiedliwy będzie żył dzięki wierze” (por. Ha 2, 4; Rz 1, 17; Hbr 10, 37-38). Te słowa zostały przytoczone w Nowym Testamencie aż trzy razy, co jest świadectwem ich wiecznej trwałości i niezwykłego znaczenia.

Co chce nam powiedzieć Bóg przez te prorocze słowa? Przesłanie zawarte w Księdze Habakuka ma dramatyczny charakter i rozwija się w sposób linearny. Na początku prorok skarży się, że sprawiedliwość doznała porażki, a Bóg z wysokości niebios beczynnienie przygląda się gwałtowi i przemocy. Bóg odpowiada, że to wszystko niedługo się skończy, ponieważ już wkrótce nastanie nowa plaga (Chaldejczycy), która zmiecie z powierzchni ziemi wszystko i wszystkich. Prorok buntuje się na takie rozwiązanie: To taka jest odpowiedź Boga? Tyrania ma być zastąpiona kolejnym uciskiem? Jak Bóg, który ma tak „czyste oczy”, może przyglądać się złu i milczeć?

Na taką reakcję proroka czekał Bóg. Wyrocznia Boga zostaje wprowadzona w niezwykle podniosły sposób: „Zapisz widzenie, wryj na tablicach (...). Jeśli się spóźnia, oczekuj go (...). Patrz, oto dusza pyszałka nie upodoba go sobie, a sprawiedliwy będzie żył dzięki swojej wierności”. Prorok zostaje wezwany do wykonania skoku w wierze. Bóg nie pokazuje mu rozwiązania zagadki historii, ale prosi, żeby zaufał Mu i Jego sprawiedliwości mimo wszelkich przeszkód. Rozwiązaniem nie jest zakończenie czasu próby, lecz wzrost wiary. „Najwspanialsze przesłanie tego proroka polega nie tyle na podaniu nowych argumentów wyjaśniających działanie Boga – napisał Luis Alonso Schökel – ile na ukazaniu postawy wiary. Jedynym właściwym sposobem interpretowania historii jest dialog z Bogiem, stawianie pytań i trwanie w nadziei wbrew wszelkiej nadziei”.

Za pośrednictwem proroka Habakuka Bóg udziela nam następującej lekcji: Historia ludzkości jest nieustanną walką dobra ze złem, zapisem ciągłego triumfu bezbożnych i cierpień sprawiedliwych. Ostatecznego zwycięstwa dobra nad złem nie należy szukać w historii, ale poza nią, w nieokreślonej przyszłości, która jednocześnie jest bliska i daleka. Bóg jest panem świata i sprawuje władzę nad historycznymi wydarzeniami w taki sposób, że nawet okrutne czyny bezbożników – nawet grzech – służy realizacji Jego tajemniczych planów. Święty Augustyn powtarza tę wielką naukę w *Państwie Bożym*, podsumowując ją w słynnym zdaniu: „Aż do końca świata tego kroczy w podróży swej Kościół wśród prześladowań ze strony świata i wśród pociech Bożych”. Dzięki wierze możemy doświadczać pociech Bożych nawet w czasie prześladowań świata, nie spodziewając się, że one ustaną: „Zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara” (1 J 5, 4).

DRZWI LUDZKIEGO SERCA I DRZWI KOŚCIOŁA

Przesłanie biblijne niczego nie straciło ze swojej niezwyklej aktualności. Po upadku dyktatur komunistycznych niektórzy naiwnie wierzyli i twierdzili, że historia dobiegła końca, a triumf demokracji ostatecznie położył kres wielkim historycznym przewrotom i od tej chwili historia potoczy się bez większych wstrząsów, czyli właściwie nie będzie już „historii”. W krótkim czasie wydarzenia „historyczne” bezlitośnie obaliły jednak tę tezę.

W tej sytuacji również z naszych serc wylewa się pełne żalu pytanie postawione przez proroka: Panie, jak długo jeszcze...? „Zbyt czyste oczy Twoje, by na zło patrzyły” (Ha 1, 13). Jak to możliwe, że na świecie tyle jest przemocy, okrucieństwa, tyle ciał ludzkich wycieńczonych z głodu, a Ty nie interweniujesz? Bóg odpowiada niezmiennie: ginie i gorszy się dusza pyszałka, natomiast sprawiedliwy żył będzie dzięki wierze, w której znajdzie odpowiedź.

Wiara jest orężem Kościoła i źródłem jego pewności. To na niej powinno się wszystko opierać, nie pomijając oczywiście wysiłków mających na celu ulżenie ludzkości w drodze przez

historię, nie wyłączając również dyplomatycznych i politycznych działań Kościoła. Prawdziwy postęp w Kościele zawsze dokonuje się w wierze. Kościół został wzniesiony na akcie wiary i po dziś dzień wspiera się na jej fundamencie. Święty Augustyn następująco parafrazuje słowa Jezusa: „Właśnie dlatego powiedziałeś «Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego», abym wznosił swój Kościół”. Wiara Piotra jest jak skała. Prymat Piotrowy jest prymatem wiary. Święty Piotr naprawdę otworzył drzwi Chrystusowi, uznając Go za Tego, kim jest w rzeczywistości, czyli za Syna Boga żywego. Zadanie, jakie Jezus powierza Piotrowi, kiedy ten się nawróci, polega na umacnianiu jego braci w wierze (por. Łk 22, 31-32).

Dlatego tak ważne jest, aby całe otoczenie tronu Piotrowego mówiło o wierze. Wiara powinna być powietrzem, którym oddycha się w dykasteriach, podczas podróży i zjazdów oraz w domach zgromadzeń zakonnych. Rzym musi być *caput fidei*, stolicą wiary – nie tylko w sensie jej prawowitości, lecz również w sensie jej intensywności i radykalizmu. Musi być stolicą wiary, przez którą „dla Boga nie ma nic niemożliwego”, a „dla wierzącego wszystko jest możliwe” (Łk 1, 37; Mk 9, 23). Wiary, która czyni cuda i przenosi góry. Powiedzenie św. Pawła: „Wszystko, co nie pochodzi z przekonania wiary, jest grzechem” (Rz 14, 23), interpretuje się na różne sposoby, ale w odniesieniu do Kościoła ma ono z pewnością zastosowanie dosłowne. Wszystko to, co w Kościele nie jest inspirowane wiarą, jest grzechem.

SPIS TREŚCI

Przedmowa	5
-----------------	---

CZĘŚĆ PIERWSZA

OTWÓRZCIE DRZWI WIARY!

1. Drzwi wiary są otwarte	11
2. „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!”	13
3. Jaka wiara? Wiara w Jezusa Chrystusa!	15
4. Wiara! To naprawdę są drzwi	17
5. Wiara pomaga człowiekowi osiągać pełnię człowieczeństwa ..	19
6. Człowiek sprawiedliwy żyje wiarą.	22
7. Drzwi ludzkiego serca i drzwi Kościoła.	24
8. Maryja – matka Kościoła i wierna dziewica	26

CZĘŚĆ DRUGA

WYZNANIE WIARY: *CREDO*

1. Wierzę	31
2. Wierzę w Boga Ojca	33
3. Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi	35
4. Stworzyciela rzeczy widzialnych i niewidzialnych.	37
5. W Pana naszego jedynego, Jezusa Chrystusa	40
6. Syna Jego jedynego, który z Ojca jest zrodzony	42
7. Bóg z Boga (...), Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego (...), współistotny Ojcu	44
8. Przez Jezusa Chrystusa wszystko się stało	46
9. Dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba	48

10. Za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy . . .	51
11. Stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany. . . .	53
12. Zmartwychwstał dnia trzeciego.	55
13. Jak oznajmia Pismo.	57
14. Wstąpił do nieba. Siedzi po prawicy Ojca.	59
15. Powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych. . . .	61
16. Królestwu Jego nie będzie końca	63
17. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela	65
18. Który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę.	67
19. W Ducha Świętego, który mówił przez proroków.	69
20. Wierzę w Kościół	71
21. Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. . . .	73
22. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów.	76
23. Oczekuję wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie	78

CZĘŚĆ TRZECIA

CELEBRACJA WIARY

1. Misteria Chrystusowe.	83
2. Misterium Chrystusa w życiu Kościoła	85
3. Adwent, czyli „o tych, którzy oczekiwali pocieszenia Izraela”	87
4. Adwent, spojrzenie z perspektywy naszych czasów.	90
5. Narodzenie Pańskie – świadectwo radości	93
6. Narodzenie Pańskie: „Zamilknijcie przed obliczem Pana!” . . .	95
7. Narodziny i Objawienie Pańskie: „Zatrzymajcie się, i we Mnie uznajcie Boga!”	98
8. Jezus Chrystus, „światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego”	101

9. Chrzest Jezusa: „Bóg namaścił Go Duchem Świętym mocą” . .	103
10. Misterium nauczania Jezusa	105
11. Misterium przemienienia Jezusa	107
12. W kontemplacji doznajemy przemiany.	109
13. Wielki Post: „Umarli dla grzechu, ale żyjący dla Boga w Jezusie Chrystusie”	111
14. Misterium paschalne: „Czym dla was jest ten obrzęd?”	113
15. „Chrystus, nasza Pascha, został złożony w ofierze!”	115
16. Pascha – „przejście” przez mękę Pańską.	117
17. Pan prawdziwie zmartwychwstał!	119
18. Zmartwychwstanie a misterium paschalne.	121
19. Tajemnica wniebowstąpienia: „Przejście z tego świata do Ojca”	123
20. Misterium Pięćdziesiątnicy: Duch Święty „duszą” Kościoła . .	125

CZĘŚĆ CZWARTA

ŚWIADECTWO WIARY

1. Żyjmy dla Pana	129
2. Wiara: dar, który przychodzi ze słuchania	131
3. Nadzieja: radość z bycia „zrodzonymi na nowo do żywej nadziei”	134
4. Miłość przyjęta i darowana: kochamy, ponieważ jesteśmy „kochani przez Boga”	136
5. Chrzest: „narodzić się z wody i Ducha”	138
6. Chrzest i bierzmowanie: królewskie namaszczenie, aby „być z Chrystusem”	140
7. Chrzest i bierzmowanie: namaszczenie prorockie, aby ewangelizować.	142
8. Chrzest i bierzmowanie: namaszczenie kapłańskie i modlitwa z Jezusem	144
9. Eucharystia: Jezus Chrystus działa w historii.	146

10. Eucharystia „tworzy” Kościół!	148
11. Eucharystia „tworzy” Kościół poprzez poświęcenie Bogu . . .	150
12. Eucharystia „tworzy” Kościół poprzez komunię z Chrystusem .	152
13. Eucharystia „tworzy” Kościół poprzez kontemplację Chrystusa	154
14. Eucharystia „tworzy” Kościół poprzez naśladowanie Chrystusa	156
15. Eucharystia jako rzeczywista obecność Pana Jezusa	159
16. Eucharystia jako oczekiwanie powrotu Pana	161
17. Misterium paschalne: powrót do życia wewnętrznego.	163
18. Tajemnica nieprawości.	165
19. Kościół – miejsce odpuszczania grzechów	167
20. Rodzina – wielka tajemnica „w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła”	169
21. Rodzice i dzieci – związek „w Panu”.	171
22. Kapłaństwo ministerialne i kapłaństwo powszechne	173
23. Urodzeni i wyświęceni po to, aby umrzeć w Chrystusie.	175
24. „Miejsca” Ducha Świętego w życiu chrześcijanina.	177
25. Nowe życie, nowa modlitwa	179
26. W biblijnej szkole modlitwy	181
27. Modlitwa Jezusa i Ducha Świętego	183
28. Modlić się słowami Jezusa – <i>Ojczy nasz</i>	185
29. Modlitwa: „Czynić to, co możesz. Prosić o to, czego nie możesz”	187
30. Modlitwa i działanie	189
31. Słuchać i czytać Słowo Boże.	191
32. Duchowa lektura Pisma Świętego	193
33. „Ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je w czyn”	195
34. Błogosławieństwa: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem”	197
35. „Błogosławieni ubodzy w duchu”	200
36. „Błogosławieni czystego serca”	202
37. „Przez cierpienia nauczył się posłuszeństwa”	204

CZĘŚĆ PIĄTA

MARYJA – PIELGRZYMUJĄCA W WIERZE
KORONA Z GWIAZD DWUNASTU

1. Maryja, list napisany ręką Boga żywego.	209
2. „Pełna łaski”.	211
3. „Oto Ja służebnica Pańska”.	213
4. „Błogosławiona Ta, która uwierzyła”.	215
5. „Oto poczniesz i porodysz syna”.	217
6. „Kobieto, czy to należy do Mnie?”.	219
7. Maryja, uczennica Chrystusa.	221
8. „Przy krzyżu Jezusa stała Jego Matka”.	223
9. „Kobieto, oto Twój syn”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto twoja Matka”.	225
10. „I od tej godziny uczeń przyjął Ją do siebie”.	227
11. „Modlili się wytrwale i jednomyślnie”.	229
12. „Duch Święty zstąpi na Ciebie”.	231